ROK L. Nro 31.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Lutego 1870. Czwartek. Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1870.

Rano zimna st: 17, w połud z st: 13 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 7 m 28 | Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Lucyny.
Wysokość wody st: 4 c. 10 (w mierze) | | Zachód „ „ 5 „ 2 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładzcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Komitet Urządzający, w wykonaniu Najwyższego Rozkazu, zapadłego w dniu 21 grudnia 1869 roku, w skutek przedstawienia Komitetu o wyznaczenie terminu do realizacji kuponów od byłych 5% obligacji Skarbu Królestwa, postanowił i stanowi:

1) Dla ostatecznej wymiany kuponów od byłych 5% obligacji Skarbu Królestwa, oznacza się termin półroczny od daty pierwszego ogłoszenia o tem w gazetach, i

2) Postanowienie niniejsze, wnieść do Dziennika Praw.

Działo się w Warszawie na 333 posiedzeniu, 30go grudnia (11 stycznia) 1869/70 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek, (podp.) Hr. *Berg*.
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator, (podp:) J. *Sołowjew*.
(Dz: Warsz:)

— Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył: uznawać byłego Konsula jeneralnego pruskiego w Warszawie, barona *Rechenberga*, za Konsula jeneralnego Związku Północno-Niemieckiego w temże mieście.
(Dz: Warsz:)

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Kommissarz cyrkułu Powązkowskiego, doniósł mi, że pp. Chełczyńska, małżonka Radcy Stanu i Zielińska, małżonka Rejenta, rodzone siostry, właścicielki domu Nro 653 i 4, przy ulicy Leszno, pragnąc w czasie teraźniejszej ostrej zimy, przyjść z możliwą pomocą najbiedniejszej klassie ludności tutejszej, oświadczyły zamiar rozdawania swoim kosztem, w wspomnionym domu, poczynając od d. 29 stycznia (10 lutego) do 1go (13 marca) r. b., zupę lub herbatę gorącą, dla 50 osób, codziennie.

JW. Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik w Królestwie, mając sobie przedstawioną przezemnie powyższą okoliczność, zezwolić raczył na uskutecznienie tego zamiaru, poleciwszy mi przytem oznajmić, że za szczególną przyjemność poczytuje sobie wynurzyć paniom: Chełczyńskiej i Zielińskiej, całą swoją wdzięczność, za okazane przez nie współczucie dla biednych.
(Gaz: Polic:)

USTAWA
Warszawskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 30).

§ 39. Listy zastawne jako bezimienne, obiegają za pomocą prostego oddania z rąk do rąk. Oddaniu zaś świadectw, udzielanych na mocy poprzedzającego §, na imie składającego listy zastawne lub kupony do kassy towarzystwa na depozyt, powinno towarzyszyć przepisanie w księgach towarzystwa. § 40. Procenty od listów zastawnych wypłaca towarzystwo po upływie każdego półrocza, w terminach, jakie będą oznaczone stosownie do § 36. Dla pobierania procentów, do listów zastawnych dołączają się kupony na 10 lat naprzód, a po upływie tego terminu udziela się nowy arkusz z kuponami. § 41. Towarzystwo obowiązane jest co każde sześć miesięcy wykupić pewną liczbę listów zastawnych po nominalnej ich cenie, za summę nie niższą od tej, jaka przypada do umorzenia z rachunku udzielonych pożyczek. Losowanie tych listów odbywa się na 4 miesiące przed ich wykupieniem, a o wyciągniętych w niem NN. bezzwłocznie podaje się do wiadomości powszechnej. Od przeznaczonych do wykupienia listów zastawnych przypadające procenty, wypłacają się do tego półrocza włącznie, w którem miało miejsce losowanie. Wylosowane listy zastawne składają się do kassy towarzystwa, dla otrzymania kapitału, ze wszystkiemi należącemi do nich kuponami. Za brakujące kupony, których termin wypłaty jeszcze nie nastąpił, ściąga się ich wartość od składających takowe. § 42. Wypłata procentów od listów zastawnych, również jak i samego kapitału za listy wylosowane, odbywa się w ręce okazicieli kuponów i listów zastawnych, po należytem ich sprawdzeniu. § 43. Zarząd nie przyjmuje żadnych zawiadomień o zagubieniu lub ukradzeniu listów zastawnych lub kuponów. § 44. Za uszkodzone listy zastawne lub kupony udzielają się duplikaty. Starający się o udzielenie mu duplikatów, obowiązany jest, wraz z podaną o tem prośbą, złożyć do zarządu towarzystwa uszkodzone listy zastawne lub kupony, jak również pieniądze na przysposobienie nowych listów lub kuponów, zamiast uszkodzonych. Nowe listy lub kupony, które powinny mieć napis: „duplikat," składają się przez

delegowaną ze strony towarzystwa osobę do wydziału hypetecznego, dla dokonania przepisanych w § 27 formalności. Następnie nowe listy lub kupony oddają się ich właścicielowi, a uszkodzone przesyłają się do ministerstwa finansów, dla zniszczenia. § 45. W razie zaginięcia udzielonego przez towarzystwo świadectwa na imie składającego do kassy towarzystwa na depozyt listy zastawne lub kupony, udziela się nowe świadectwo, po przekonaniu się, że osoba zawiadamiająca o zaginięciu, jest istotnie tą samą, do której według ksiąg towarzystwa należało to świadectwo. Zarazem ogłasza się w miejscowych pismach, kosztem właściciela zatraconego świadectwa, o uznanie go za nieważne. § 46. Niezłożone do otrzymania przypadających na nie wypłat kupony, po upływie lat 10, a wylosowane listy zastawne po upływie lat 30, od terminu, w którym podlegały wykupowi, tracą swą wartość, przypadający zaś za nie kapitał, przechodzi na rzecz towarzystwa. § 47. Listy zastawne towarzystwa przyjmują się na kaucje przy entrepryzach i dostawach rządowych, w cenie, jaka następnie będzie określona przez rząd. Na zastaw ich udzielają pożyczki instytucje rządowe, zgodnie z ich ustawami. § 48. Za podrabianie listów zastawnych i kuponów towarzystwa, winny ulega karom, oznaczonym za podrabianie papierów państwowych.

Rozdział IV. *Kapitał zapasowy*. § 49. Kapitał zapasowy towarzystwa tworzy się: a) z 2% wnoszonych przez dłużników w ciągu pierwszego i drugiego roku po udzieleniu każdej pożyczki; b) z pozostałego, po pokryciu wydatków na zarząd towarzystwa, remanentu, z opłacanej na ten cel według § 15, $^1/_4$ procentu; c) z kar pieniężnych za nieregularne wnoszenie przypadających towarzystwu terminowych opłat, oznaczonych na mocy przepisów o sposobie ściągania długów towarzystwa; d) z summ przechodzących na rzecz towarzystwa, za kupony i listy zastawne przedawnione na mocy § 46 niniejszej ustawy; e) z procentów od kapitału zapasowego; nakoniec f) z wszelkich dochodów przypadkowych. *Uwaga.* Kapitał zapasowy powinien być zachowywany w procentowych papierach państwowych, lub w procentowych papierach kompanji prywatnych, poręczonych przez rząd. § 50. Kapitał zapasowy towarzystwa, stanowi wspólną własność wszystkich osób, które do niego przystąpiły. Przypadająca na udział każdego z nich część kapitału, uwa ża się za zastaw przyjętych przez towarzystwo zobowiązań, i wraz z prawem własności zastawionej nieruchomości, przechodzi według prawa do nabywcy nieruchomości. § 51. Normalna wysokość kapitału zapasowego, ustanawia się na $^1/_{14}$ część wszystkich przypadających towarzystwu i zabezpieczonych hypotecznie długów. Jeżeli przenosząca tę wysokość przewyżka, wyniesie summę nieniższą od $^1/_4$% wszystkich przypadających towarzystwu i zapisanych w hypotece długów, to takowa przeznacza się na spłatę odpowiedniej części, przypadającej do wniesienia do towarzystwa, pierwszej terminowej opłaty. § 52. Po zupełnem umorzeniu wziętej od towarzystwa pożyczki, właściciel nieruchomości, z której hypoteki pożyczka ta została wykreślona, mą prawo żądać, aby jemu samemu lub komu będzie hypotecznie przypadało, wydzielona została z wspólnego kapitału zapasowego taka summa, jaka obliczona zostanie z proporcji wykreślonej z hypoteki summy, do ogólnej summy wszystkich zapisanych na rzecz towarzystwa w hypotece długów. Przy wykreśleniu z hypoteki części długu przypadającego towarzystwu, z powodu przeniesienia pozostałej do spłaty jego części do nowego okresu umorzenia, dłużnikowi nie wydziela się nic z kapitału zapasowego. Przy wykreśleniu z hypoteki długu spłaconego na mocy § 17, za pomocą nieobowiązkowych terminowych opłat, przypadająca na udział z towarzystwa występującego członka część kapitału zapasowego, oblicza się tylko w proporcji ilości pożyczek, umorzonych za pomocą wnoszenia zwykłych terminowych opłat do ogólnej summy wszystkich zapisanych w hypotece pożyczek towarzystwa. Wartość nieruchomości nabytej na umieszczenie zarządu towarzystwa, również jak i wartość ruchomości służących do użytku towarzystwa, chociąż należy do ogólnej summy kapitału zapasowego, nie bierze się w rachubę przy wydzieleniu z niego części przypadającej każdemu z występujących z towarzystwa członków, którzy pozbawiają się na zawsze prawa do udziału wspomnionej części kapitał zapasowego. (*D. c. n.* — D. W.)

— Pocztamt petersburgski podaje w *Gońcu Urzędowym* do wiadomości powszechnej, że na zasadzie poleceń okólnikowych departamentu pocztowego, z 10-go stycznia 1836 roku za Nr 1. i 31-go stycznia 1867 roku. za Nr 8, wszelkie kosztowności, jako to: „brylanty, szmaragdy, rubiny i inne drogie kamienie w oprawie, przedmioty galanteryjne w oprawie lub bez takowej, oraz perły w ziarnach i w oprawie złotej i platynowej, jak np. zegarki, tabakierki, pierścionki i wszelkie inne podobne rzeczy, które przy mniejszej objętości mają znaczną wartość, powinny być opakowywane oddzielnie od innych posyłek pocztowych i oddawane dla wyekspedjowania pocztą w ekspedycji przyjmującej pieniądze, nie zaś w ekspedycji przyjmującej posyłki. (Dz. W.)

— K — Brak żywiołu umysłowego czuć się coraz więcej daje między klassą biedną i niezamożną, jako też między tymi którzy powaleni na łoże boleści, w domach swych lub szpitalach, nie znajdują tam ułatwionych środków zwrócenia myśli swej ku Bogu i światłości Ducha Jego, zawartej w księgach ludzi dobrej woli.

Czujemy więc wszyscy potrzebę bibljotek ludowych, oraz zaopatrzenia *Szpitali*, *więzień i aresztów* w książki moralne, pouczające, zdolne, jak mówię, zwrócić myśl chorą lub zbłąkaną na zbawienną drogę życia.

Tłómaczymy się w tym względzie kosztownością tego zaopatrzenia; a tymczasem, nie mówiąc już o wielkiej może ilości książek zbytecznych w większych lub mniejszych bibliotekach, o znacznej może liczbie niszczonych przez niebaczne dzieci, nieznające ceny bibljoteczki domowej, z żalem również dostrzegamy, że nawet księgarze, antykwarjusze i drukarze (podobnie jak i inni kupcy) obwijają najlichszy nieraz towar w arkusze dzieł często bardzo zbawiennych, pouczających lub poszukiwanych przez klassę niezamożną, które jeżeli dla wyższej klassy idącej z postępem czasu, mogą być już niepokupne, znane i nieponętne, to dla ubogich w duchu i biednych, dla młodzieży niezamożnej i dzieci ludu, mogłyby stać się nieocenionym nieraz pokarmem duchowym.

Wiemy z doświadczenia, że antykwarjusze, przekupnie lub dostarczyciele szmat i makulatury, kupują nieraz za bezcen (na funty, lub pudy) znaczne częstokroć zbiory dzieł duchownych, administracyjnych lub

naukowych, a później naturalnie ten szacowny nieraz materjał umysłowy niszczą na obwoluty, ładunki, i t. p. albo dają przerabiać na papier po papierniach.

Gdyby więc ktoś wpływowy, a pragnący dobra klass uboższych, zawezwał pp. wydawców, drukarzy i antykwarjuszów o zrobienie ofiary dla ogółu z takich dzieł *auszusów* dla nich bezcennych, lecz mających wielką wartość dla ludu pozbawionego światła, gdyby osoby zamożniejsze wyjednały u rządu zezwolenie na skupowanie po tanich cenach tego materjału naukowego i gromadzenie go w jedno miejsce dla uporządkowania i zamienienia w biblioteki ludowe, gdyby wreszcie zawiązało się stowarzyszenie dobroczynne, któreby skupowało i kwestowało takie antyki i auszusy, a po nagromadzeniu, wyjednało pozwolenie zakładania czytelni tanich lub bezpłatnych, oraz zaopatrzenia szpitali, więzień i aresztów. Co za dobrodziejstwo spłynęłoby ztąd na całe społeczeństwo i jego umoralnienie!

Pomimo usiłowania o taniość wydawnictwa drogiemi są u nas dotąd: a dlaczego? Dlatego zapewne, że klassy niezamożne, że massa ludu, nie mając łatwego przystępu do źródeł wiedzy, nie zachęca się do czytania, lęka się nieraz wygórowanej ceny książek, lub nie wie o ich istnieniu i nie kupuje ich. Księgarze więc i wydawcy muszą liczyć wyłącznie prawie na klassę zamożniejszą i podnosić cenę dzieł, na mniejszą ilość sprzedaży obliczoną: exemplarze zaś nierozprzedane albo trzymają bezużytecznie po składach, albo co gorzej, jak powiedziało się wyżej, marnują na obwijanie w arkusze pojedyńcze towaru klassie zamożniejszej sprzedanego. Gdy tymczasem, luźne te arkusze lub auszusy, zebrane w całość i sprzedane po tańszych cenach do bibljotek ludowych, szpitalnych lub więziennych, wpłynęłyby na unormowanie ceny książek w ogóle, przyczyniając się zarazem do powiększenia dochodu i zasługi sprzedających.

∞ W skutek ogłoszenia ustawy dla Towarzystwa kredytowego miejskiego, wstrzymanym został bieg bardzo wielu spraw subhastacyjnych, oraz pojawiło się więcej żądań lokacji kapitałów na hypoteki. Są to symptomaty bardzo pocieszające zarówno dla właścicieli domów jak i dla lokatorów, i w ogóle dla handlujących.

∞ Sala teatru letniego ma być tak obszerną jak sala teatru wielkiego: miejsce bowiem w teatrze w Saskim ogrodzie będzie stanowczo dla tysiąca widzów.

∞ Wprzyszły wtorek w Resursie Kupieckiej ma się odbyć bal na korzyść tutejszych ubogich. Bal to będzie niezawodnie świetny, naszem jednak zdaniem byłby jeszcze świetniejszy, gdyby każda z dam część, choćby tylko dziesiątą, wydatku na strój balowy, dorzuciła do ceny biletu. W miłosierdziu niema przesady, propozycja więc nasza może się urzeczywistni, bacząc na litościwe serca Warszawianek.

∞ Zmarły w tych czasach w Paryżu muzyk Fontana Juljusz, na parę lat przed zgonem z powodu głuchoty zmuszonym był zajmować się wyłącznie pracą literacką. Przetłomaczył „Don Kiszota“ objaśniwszy przekład licznemi kommentarzami; pisywał feljetony do różnych dzienników a ostatnią jego pracą była: „Astronomja popularna“; pozostawił zaś w rękopiśmie studjum o Szopenie, które ma obejmować mnóstwo szczegółów z życia wielkiego czarodzieja tonów. Fontana umarł na cierpienia kolumny pacierzowej, przeżywszy lat 60.

∞ Dziś w sali Obywatelskiej Ressursy, odbędzie się maskarada na korzyść starców i sierot, zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.

∞ P. Miller Karol, pracuje obecnie, nad znacznych rozmiarów obrazem treści historycznej. Jestto wnętrze pracowni słynnego malarza Bacciarellego.

∞ Panujące obecnie mrozy, jak nam donoszą z wielu stron kraju, zrządziły już znaczne szkody w polach i w ogrodach. Brak śniegu na gruntach obsianych, ułatwia dostęp zimnu do roślin i przytępia ich wegetację. Również mrozy dały się we znaki niezabezpieczonym odpowiednio drzewom owocowym, jako to brzoskwiniom, morelom i winogronom.

∞ W roku zeszłym, według urzędowej statystyki ludności stałej i niestałej w Warszawie, było 254,561 dusz.

∞ Niezadługo w sali Teatru Dobroczynności będzie miał prelekcję pan Al. Kraushaar, patron i literat znany z kilku prac historycznych i poetycznych. Przedmiotem wykładu p. Kraushaara ma być teza: „O samobójstwie.“

∞ Według: „Przewodnika informacyjno-adressowego na rok bieżący“, nieruchomości w Warszawie, ocenione są do ubezpieczenia od ognia, na summę rsr. 49,195,250.

∞ W księgarniach tutejszych pojawiły się w tych dniach, dwa dzieła zasługujące na szersze rozpowszechnienie pomiędzy zajmującemi się poważną literaturą. Pierwsza z tych książek, p. t. „Polska w r. 1793“ jest przekładem podróży Schultza, nader interessującej. Drugie dzieło, dwutomowe, obejmuje: „Nowy wykład Ekonomji politycznej,“ wygłoszony na wydziale prawnym w Paryżu, przez A. Babtie professora Ekonomji politycznej. Wykład rzeczony objaśnia najważniejsze zagadnienia ekonomiczne dzisiejszej epoki, wieku, pary i akcji. Dzieło A. Babtie'go przetłómaczył W. Strażyński.

∞ W tegorocznej zimie dziwne zdarzają się zjawiska atmosferyczne. I tak: mrozy zaczęły się u nas dopiero w drugiej połowie stycznia, gdy na południu u Alp już w październiku były zimna i wielkie śniegi. Szwecja i Norwegja prawie jeszcze nie mają zimy, a we Włoszech i Hiszpanji ostre zimno. W sobotę mieliśmy w Warszawie 20 stopni mrozu, w Krakowie 19, we Lwowie 21, w Poznaniu 16, w Gdańsku 15, w Wrocławiu 13, w Wiedniu 6, w Królewcu 17, w Petersburgu 22, w Moskwie 25, w Stokholmie 2, a w Tryeście 2 stopnie ciepła.

∞ Wczoraj w Ochronie ś. p. Baudouina nocowało osób 20, zaś przez cały dzień wydano 2,364 szklanek herbaty.

∞ W kuchni taniej 1-szej, przy ulicy Freta wydano przez dni 5, szklanek herbaty 3055.

∞ Od dni sześciu jak istnieje przytułek nocny w magistracie, rozdano więcej jak 20,000 szklanek herbaty od świtu do późnej nocy. W dniu wczorajszym nocowało tam osób 250.

∞ Powracający z Sochaczewskiego, donoszą nam, że na trakcie zmarzło czterech ludzi.

∞ Opowiadano nam, że do szpitala Pragskiego, przywieziono w tych dniach znaczną liczbę ludzi z odmrożonemi częściami ciała, a to z okolic po za Pragą leżących.

∞ Dnia 15 b. m. i r. o godzinie 5-tej po południu, w domu pod Nr. 485, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Introlligatorów pod przewodnictwem

delegowanego Assessora ze strony Magistratu, Ławnika Kauna.

∞ Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybyły dwa obrazy rodzajowe, pana Januarego Suchodolskiego: „Konwój ranionych“ i „Zjazd na polowanie“, oraz obraz pana Kolasińskiego: „Kwiaty“.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, stróż domu 1618/22, Królikowski, jak również w domu pod Nr 1656/7, familja starozakonnych, składająca się z ojca, matki, siedmiorga dzieci i służącej, w skutku zawczesnego zatkania pieców napalonych węglem kamiennym, zagorzeli; lecz po udzieleniu natychmiast pomocy, środkami domowemi przez miejscowych ucząstkowych naczelników, którzy o tem powzięli wiadomość, uratowani zostali i obecnie stan zdrowia ich jest zadowalający.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 3054, wściekł się pies, lecz nie zrządziwszy nikomu szkody, zaraz zabitym został.

— W cyrkule Nowoświetskim, w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, podrzucono nieżywe dziecko płci żeńskiej, około 8-u miesięcy mieć mogące, obwinięte w białe i kolorowe gałgany. W celu wykrycia sprawczyni podrzucenia dziecięcia, zarządzono poszukiwanie. (Gaz: Polic:)

∞ Na rzecz przytułków nocnych, następujące złożono ofiary: A. P. rs. 3, Krysiński mecenas rs. 2, Grabowski Edward rs. 2, Kleczkowski Józef rs. 2, Wyrzykowski rs. 2, Siatecki rs. 1, Borzeski rs. 1, Jałowiecki rs. 1, Chęciński rs. 1, Tomicki rs. 1, Ciągliński rs. 1, Grobicki rs. 1, Karpiński rs. 1, Chraszczewski rs. 1, Okolski rs. 1, Brzeziński Józef rs. 1, Brzeziński Kazimierz rs. 2, Parisot Aleksander rs. 2, Matuszewski Józef rs. 1, Skłodowski rs. 2, Wierzchlejewski rs. 1, Moszyński Józef rs. 1, Kraushar rs. 1, Brzeziński Andrzej rs. 2, Holtz Ludwik rs. 1, Łubieński hr. T. rs. 2, Majewski mecenas rs. 2, Wajcht kop. 16, A. C. kop. 10, Leon Löwenberg rs. 50, Joachim Korakowski rs. 10, Maurycy Fajans rs. 5, J. S. za szklankę herbaty gorącej podanej mu w nocy w ochronie X. Baudoina kop. 15, pp. Ewest 20 butelek araku, Elsnerowa dwa tuziny szklanek do herbaty w kuchni I-szej, Kryksin Włod. 1 głowę cukru i 1 funt herbaty, Władysław Epstein 20 butelek araku.

— Pan Leon Loewenberg, złożył dnia dzisiejszego na ręce p. Mathiasa Bersohna, Prezydującego w sekcji kuchen tanich izraelskich rs. 25, dla rozdania obiadów bezpłatnych z kuchni taniej Nro 2, biednym bez różnicy wyznań, wstydzącym się żebrać. Z tego dobrodziejstwa skorzysta z kilkaset osób.

∞ Dnia 8 b. m., od p. J. W. nadesłaną została dla szpitala Sgo Ducha kwota rs: 15, na pomoc lekarską dla ubogich chorych. Rada Opiekuńcza tegoż szpitala oświadcza niniejszem w imieniu biednych serdeczne podziękowanie nieznanej osobie za powyższą ofiarę.

— Dozór Bóżniczy okręgów Warszawskich w Warszawie podaje do wiadomości, że w ciągu miesiąca grudnia 1869 r wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: **A**. Tytułem ofiar dobrowolnych, od pp.: Izraela Weinsteina kop. 21; Joska Remisza kp. 9, Lewka Karlinera kp. 91, Jakuba Flanela rs 25, M. Wilnera rs. 2 kp. 50, M. I. Guttmana kp. 9, Joela Klingslanda kp. 9, H. B. Szajowicza kp. 9, N. Thalgrüna rs. 1, Nusyna Rothsteina kp. 9, Lejzera Pompera kp. 9, Maksa Jelinka rs. 5, A. I. Zilberzahna kp. 9, Matysa Taubenhausa kp. 27, Natana Dawidsohna kp. 41, Szmerka Klepfisza kp. 27, Hipolita Wawelberga rs. 20, Ludwika Lassa rs. 7 kp. 50, Judesy Zakona kp. 9, Izaaka Stückgolda kp. 36, Szymona Pinera kp. 9, Eizyka Sendyka kp. 41, Manesa Beigurta kp. 9, I. S. Adlera rs. 16, Lipszytza z Załuszyna rs. 1, Perli Turteltauba rs. 35, Józefa Fruchtmana rs. 5, Icyka Dawida Goldfarba rs. 2, Szlamy Szeinberga rs. 1 kop. 50, Lewka Borodzkiego rs. 6, Hermana Cejlona kp. 91, Izraela Sauermilcha kp. 27, Motla Berlinera kp. 9, Moszka Weitzenzanga kp. 9, Dawida Mendelsohna kp. 9, Motla Ehlbauma rs. 30, Motla Centnerszwera kp. 9, Lewka Handlera kp. 41, Hersza Eissenmassa kp. 9, Lewka Hoppenstanda kp. 9, Henryka Hermelina rs. 1 kp. 91, SSrów P.R. Meiznera przez J. Barchana rs. 100, Moszka Silberprywera rs. 3, Dawida Beitstoka kp. 9, Rywki Flaksbauma kop. 9, Joela Neumarka kp. 41, Dawida Lichtenbauma kp. 9, I. M. Heisberga rs. 14, Abrama Tuchbanda kp. 9. **B**. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących za pośrednictwem uproszonych PP.: G. Perlmanana rs 8 kp. 74½, M. D. Estersohna rs. 15 kp. 27, Izraela Sznelling rs. 5 kp. 59, Mendla Wacha rs. 42 kp. 92, G. Perla rs. 25 kp. 24½, Franciszki Baumberg rs 10 kp. 50. Ogółem wpłynęło rs. 386 kp. 89, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów podług złożonych Magistratowi Wykazów: **A**. biednym i podupadłym osobom 29 rs. 57 kp. 15, **B**. biednym stałym, osobom 19 rs. 29 kp. 60; **C**. biednym chorym 17, rs. 12 kp. 10; **D**. biednym chorym chronicznie 38, rs. 47; **E** biednym położnicom 34, rs. 33 kp 75; **F**. mamkom za karmienie dzieci 8, rs. 10 kp. 18. Razem osób 155 rs. 189 kp. 78.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Dehn*, z Kozienic; Fligel-Adjutant pułkownik *Sztrandman*, z Grodna.

Towarzysz Ministra Oświecenia Publicznego, Sekretarz Stanu *Delianow*, wyjechał do Wiednia.

---

† W dniu 11-tym b. m. to jest w piątek jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Truszkowskiego**, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10-tej żałobna wotywa, na którą uprzejmie się zaprasza. —1018—

† Ś. p. Salomea z Kapyrów 1-go ślubu **Lisowska**, 2-go **Sadowska**, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy wieku lat 50, przeniosła się do wieczności w dniu 9-tym lutego 1870 r. Pozostałe córki i syn zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 11-tym lutego o godzinie 10-tej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie a następnie na exportację zwłok o godzinie 2-giej po południu z tegoż kościoła odbyć się mające. —1013—

† Zmarli w dniu 13 z. m. JX. Józef **Kowalski** wikarjusz przy kościele parafjalnym w Skalbmierzu w dyecezji kieleckiej i JX. Leonard **Kłopotowski** wikarjusz przy kościele parafjalnym w Firleju w dyecezji lubelskiej.

Petrokow 6 lutego 1870 r.— Zima do nas zawitała z całą srogością z końcem przeszłego miesiąca, 28-go stycznia było 19° R. Parę dni potem mrozy zwolniły. Od 1-go lutego do tej chwili bardzo suto, wczoraj mieliśmy 20°, dziś zaś rano, o godz. 8-ej było 22° R., a jak wnosić należy z podniesienia się o 5 mill. barometru, jeszcze większego mrozu spodziewać się możemy. Dzięki Bogu, że przynajmniej śnieg w końcu stycznia pokrywszy pola, zabezpieczył oziminy od wymrożenia. Zima taka nietylko srodze gnębi biednych, ale i zamożniejszym dotkliwie czuć się daje. Słyszymy ogólne narzekania na zimne lokale, których ogrzać kilkora-

zowem dziennie paleniem w piecach nie można, do czego prócz wielkich mrozów przyczynia się niemało licha budowa znacznej liczby domów, złe w nich piece, okna i drzwi popaczone, nieszczelnie przystające do futryn, podłogi nienależycie fugowane, ze złą podsypką i dachy z mnóstwem wentylacji niezatykanych i niezamykanych.

Z powodu silnych mrozów, już od tygodnia nie mamy przedstawień w teatrze. D. 29 stycznia dyrektor miejscowego teatru p. Carmantrant, dał widowisko sceniczne bardzo urozmaicone, na które złożyły się: komedjo-opera: „Było to pod Wagram", kilka pięknych śpiewów wykonanych z powszechnem zadowoleniem, przez jednego ze znanych w kraju artystów czasowo tu bawiącego, deklamacja „Farys" Balińskiego, wygłoszoną bardzo udatnie i umiejętnie, przez artystę dramatycznego p. Kwiatkowskiego i taniec „Pas des deux mazurek z Korsarza", wykonany przez panią Graniczewskę i p. Carmantranta. Połowę dochodu z tego wieczoru, który spodziewaliśmy się, że będzie liczniejszym, p. Carmantrant ofiarował na korzyść niezamożnych uczniów miejscowega gimnazjum, za co należy mu się publiczne podziękowanie.

Słyszeliśmy, że liczba artystów dramatycznych ma się u nas wkrótce powiększyć. Świeżo przybył p. Aleksander Kwiatkowski, na miejsce pana Kalicińskiego, zdolnego i biegłego w sztuce artysty, którego w połowie stycznia powołano ztąd do teatru poznańskiego; czem go bliżej poznajemy, tem więcej w nim odkrywamy zdolności. występował tu już w wielu i różnorodnych rolach. Z wykonanych przez niego najlepsze były role: Mazepy, Bernarda Mauprata, Wujaszka w „Piosnce wujaszka", Raptusa, Kapitana, w „Ciężkiej próbie". Pani Graniczewska dobrze zupełnie odegrała rolę księżnej de Bouillon, w „Adryannie Lecouvreur", aktorki w „Wieśniaku i Aktorce" i w ogóle dobrą jest artystką, pozostaje w niej do wyrobienia niekiedy piskliwy nieco głos.

Panna Podolska, coraz to nowe rozwija przed widzami zasoby zdolności. W roli Adryanny Lecouvreur, najstaranniej wystudjowanej, dowiodła, iż poczucie dramatyczne posiada niemałe. Placyd (pan Carmantrant) w „Piosence wujaszka", utrzymał od pierwszego pokazania się swego na scenie, aż do spadnięcia kortyny, wszystkich widzów w najserdeczniejszym śmiechu. Kilku zaś artystom i artystkom radzimy, aby wyuczali się lepiej ról swoich, bo kto idzie tylko za głosem suflera, ten najmniejszej nawet roli dobrze nie odegra, staje się zawadą na scenie, i psuje effekt odbierany z gry scenicznej artystów.

Co do karnawału, ten z początku dosyć spokojny, z pokazaniem się mrozów nabrał większej werwy, i kilka wieczorów już się tu odbyło. Orkiestra cyganów węgierskich z 13 osób, z Komorna, trzy razy występowała na tutejszej scenie, przeplatając grą swą przedstawienia sceniczne. Gra tej orkiestry odznaczająca się zgodnością, werwą, a szczególniej Czardasze oryginalne swoją dziką posępnością i zapałem niezwykłym, powszechnie się tu podobały. Od 2-ch tygodni muzycy ci opuścili Petrokow. Przybyły przed paru miesiącami z Wielunia do naszego miasta, zdolny i sumienny nauczyciel muzyki na fortepjanie p. Benduski, który poprzednio był nauczycielem śpiewu w szkole wieluńskiej, gry swej artystycznej na fortepjanie dał już kilka dowodów w wystąpieniach koncertowych, i ze wszech miar zasługuje, aby jako nauczyciel muzyki znalazł u nas dobre przyjęcie.

Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej miasta Petrokowa, składając podziękowanie pani Szu.. za ofiarowanie kilku ciepłych ubrań dla dzieci uczęszczających do Ochrony, przypomina chcącym przyjść w pomoc sierotom i ubogim obecną srogiej zimy porę, w której potrzeby nieszczęśliwych się zdwajają, jeśli nie potrajają.

⨯ P. Rychter, artysta dramatyczny z Warszawy, przybył już do Krakowa, i wczoraj miał wyjechać do Pragi, skąd za parę dni powraca, aby występować znów na scenie w Krakowie, z którą go wiążą wspomnienia lat dawniejszych, a po późniejszych gościnnych wystąpieniach sympatja publiczności.

⨯ W domu księży emerytów w Wiedniu, w niedzielę rano służący uczuł mocną spaleniznę z izby ks. Antoniego Wagnera 93-letniego starca. Kiedy drzwi wyłamano, gdyż od wewnątrz były zamknięte, cała izba była pełna dymu, a na szczątkach niedopalonego łóżka leżały spalone zwłoki starca. Wiedziano, że ksiądz Wagner czytuje do późnej nocy. Zdaje się przeto, że się zdrzemnął i świeca wypaliwszy się, zajęła sprzęty i łóżko, a dym odurzył śpiącego i nie pozwolił mu ratować się.

∞ Według listu z Krakowa z dnia 7 b. m. zimno tam w dniach 6 i 7 było przerażające; termometr osoby piszącej ów list, wskazywał do 30-stu stopni niżej zera.

⨯ Z Konstantynopola donoszą pod datą 5 b. m., że nadzwyczajne panują tam zimna, niepamiętne w owej okolicy, i że zatoka Terapji zamarzła.

⨯ W zeszłym tygodniu boronowa Rollsberg z córką swoją zamieszkałą w Opawie, wyjechała za miasto sankami. U rogatki chłop jakiś trzasnął z bicza przed oczy koniom młodym, które szły w sankach baronowej. Te spłoszone, uniosły sanki, i uderzyły je tak nieszczęśliwie o słup latarniowy, że sanki poszły w szczątki, a obie kobiety ciężko poranione umarły, jedna nazajutrz, druga w kilka dni potem.

⨯ W Czerniowcach wyszedł pierwszy numer czasopisma „Bukowińska Zorza," wydawanego w języku ruskim pod redakcją p. Chlebowickiego.

⨯ Figaro donosi o pojawieniu się w Paryżu zjawiskowej kobiety. Jestto młoda, piękna jak róża w rozkwicie, hrabina de Begouen, która ma włosy zupełnie białe. Trzydziestoletnia hrabina posiwiała przez jednę noc, czuwając nad śmiertelnie chorem swojem dziecięciem. Jestto także bardzo szczęśliwa istota, gdyż nikt jej nie zazdrości koloru włosów....

⨯ Hr. Bismarck kanclerz Związku Niemieckiego, kupił w Galicji od p. Homolacza w Sandockiem, ogromny klucz: Zakopane, Czarny Dunajec, Biały Dunajec i t. d.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

To co rząd **francuzki**, powinien był zrobić dawno, i przez co byłoby się uniknęło wielu smutnych wypadków, nastąpiło nakoniec. Rochefort uwięziony. Tak! Rochefort uwięziony, a jednak złowrogie proroctwa tchórzliwych giełdzistów i dziennikarzy nie sprawdziły się nateraz. Zaburzenia o jakich wspomniał wczorajszy telegram, nie były (o ile dotąd wiadomo) zbyt

ważnemi, a odzywania się p. Gustawa Flourens do ludu, aby wyrwać uwięzionego z rąk policji, pozostały bez skutku. W Izbie, kiedy p. Gambetta stawił wniosek, aby z dokonaniem wyroku wstrzymać się aż do ukończenia posiedzeń Ciała Prawodawczego, złusznie zauważył minister sprawiedliwości (p. Ollivier), że wymagania słuszności stawić należy wyżej od nieuzasadnionych doktryn, a jednocześnie usunął żądanie p. Crémieux, chcącego, iżby rząd prosił Izbę o pozwolenie aresztowania agitatora, jako niewłaściwe mieszanie się władzy *prawodawczej*, w attrybucje, jakie *wykonawczej* służą. Boć kiedy Izba dozwoliła wytoczyć process, to tem samem uświęciła wszelkie jego następstwa.

Pogardliwem przez czas długi zbywano milczeniem wybryki wichrzycieli i przyszła wszelako „kreska na Matyska". Nietylko pan Rochefort, ale inni krzykacze kolejno będą musieli wyspowiadać się z grzechów swoich, i odbyć za nie pokutę. Przeciwko Gustawowi Flourens wytoczono już process za jego demagogiczne mowy.

Trudno znaleść coś bardziej zajmującego nad obecny ruch polityczny, którego widownią są **Niemcy**. Nie wszystko tam dzieje się po myśli hr. Bismarcka. Wzniosły ideał „wielkiej niemieckiej ojczyzny", nie przestał być przedmiotem marzeń państw północnych i południowych, widoczną wszakże jest rzeczą, że ludy i parlamenty tych krajów ani myśleć nie chcą o tem, coby przyniosło uszczerbek ich autonomji. Zatargi rządu bawarskiego z Izbami, stanowczy opór Izby saskiej, niechcącej zrzec się samoistnienia, nabywają, w obec przywrócenia rządu parlamentarnego we Francji, niepoślednie znaczenie, i stanowią dla Pruss punkt wyjścia do politycznej walki, w której kanclerzowi Związku Północno-Niemieckiego nie przyjdzie nateraz w pomoc, zręcznie niegdyś wywoływane widmo zachceń Francji i wspomnień pierwszego cesarstwa. Dopóki hasło pokoju lub wojny zależało we Francji od osobistej władzy cesarza, wygodnie było p. Bismarckowi mieć pod ręką gotowy argument na zbicie zachceń niepodległości niektórych państw niemieckich, niemających wielkiej ochoty dać się pochłonąć przez pruską hegemonję. Dziś zaś kiedy kierunek polityki zagranicznej we Francji powierzony jest gabinetowi odpowiedzialnemu *na serjo*, przed krajem w planach politycznych p. Bismarcka, najzupełniej pomieszały się szyki.

Gabinet **pruski** przedstawił Izbom wniosek odroczenia sessji prowadzonej od dnia 14 b. m. do 2 maja, a to w celu uniknienia niewłaściwości jednoczesnego odbywania posiedzeń Sejmu pruskiego i Parlamentu Związkowego. Wniosek ten każda z Izb odesłała do osobnej kommissji, a rezultat dyskusji dotąd niewiadomy. Słychać tylko, że Izba panów przeciwną jest odroczeniu.

Na ostatniem posiedzeniu **austrjackiej** Izby deputowanych, oznajmił prezes rady ministrów Hasner, iż cesarz przyjął adres. Z wielu tyrolskich miast nadeszły adressy, naganiające złożenie mandatów przez tyrolskich deputowanych. Wnioski deputowanego Rechbauera, dotyczące prawa wyznaczonego, dalej prawa o małżeństwie cywilnem, o zniesieniu konkordatu, przesłane zostały właściwym komitetom do rozpoznania. Każdy komitet składa się z 15 członków. Następnie Izba przyjęła prawo o uposażeniu dworu, a nakoniec zatwierdziła konwencję dodatkową do anglo-austrjackiego traktatu handlowego.

„Lloyd" (peszteński) donosi z pewnego źródła, że p. Lonyay, obecny węgierski minister skarbu, mianowanym został ministrem skarbu cesarstwa na miejsce zmarłego barona Becke; miejsce zaś p. Lonyay dostało się p. Kerkapolyi, podsekretarzowi stanu w węgierskiem ministerjum skarbu.

Jenerał **włoski** Nino Bixio, podał się do dymissji. Fakt to prosty, ale to niespodziewane postanowienie wzbudza obawy i podejrzenia, iż stronnictwo czynu do którego Bixio duszą i ciałem należy, wkrótce zamierza wziąć się do oręża. Słychać, jakoby ruch miał się rozpocząć jednocześnie w Rzymie przeciwko papieżowi, w Atenach, Egipcie, Bośnji, Hercegowinie, i Księstwach Naddunajskich, przeciwko Porcie, nakoniec w Wiedniu i Paryżu. O ile podobne słuchy są uzasadnione, to powiedzieć trudno. pewną wszakże jest rzeczą, iż do Aten i Aleksandrji przychodzą codziennie zapasy broni, niewiadomo skąd.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 9 Lutego godz. 10 wieczorem.

Paryż. —Wczoraj raniono znaczniejszą liczbę wichrzycieli i to ciężko: dziś w południe ponowne zbiegowiska w Belleville, które władza bezpieczeństwa rozproszyła: aresztowano wiele osób. Publiczne zgromadzenia aż do dalszego czasu wzbronione. W Marsylji również były zbiegowiska i aresztowania. — Dzisiejszy bal tuileryjski odwołany z powodu słabości cesarza.

ZŁUDZENIE ZGUBIONE NA BALU.

. . . . Z ciemnego buduaru
Do sali pełnej blasków, kwiatów, dźwięków, gwaru,
Weszła— niby z ciemnego tła rzymskiej kamei,
Biała córa cezarów, bez wiary, nadziei,
I miłości...
I na cześć tej wizji przecudnej
Zabrzmiał hymn uwielbienia, głośny, nieobłudny:
Wszyscy po serca biciu i po krwi swej wrzeniu,
Czuli, że to kobieta— w dziwnem zachwyceniu,
I jam tak marzył chwilę — lecz gdy się rozśmiała,
Ta miljonowa pani, jak blask pełni biała,
Odgadłem sercem — z śmiechu, który brzmiał bez przerwy,
Że to są w Fidjaszowych kształtach tylko: nerwy.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Kurjer Codzienny w Nr 29 swego pisma oddając słuszne zalety i pochwały P. baronowi Kloch jako retuszerowi i pozującemu, zapomniał o Jego spólniku p. Dutkiewiczu, który jako były profesor chemji w Uniwersytecie Wiedeńskim, dziś śmiało rzecz można jedynym jest w całym Królestwie specjalnym fotografem chemikiem.

Znając aż nadto dobrze cały process fotograficzny, niemało dziwić się nam wypada naiwności Kurjera Codziennego, bo pytamy, proszę nam powiedzieć, cóż znaczy samo pozowanie lub retusz, jeżeli kolodion użyty do zdejmowania nie jest należycie czułym na światło?... jeżeli wywołanie z kliszy jest zbyt słabe,

lub za mocnem?... lub nareszcie sama expozycja w kamerze, za krótką lub za długą?... A cóż dopiero mówić o kopiowaniu i płókaniu?... i tak nazwanym *wizażu*?... Tu pozowanie podrzędną gra tylko rolę, a najlepsze fotografje są właśnie te, które najmniej, lub zupełnie nie potrzebują retuszu.

Oddając słuszność należną prawdzie, śmiało rzecz możem, że jeżeli fotografje PP. Klocha i Dutkiewicza nabrały dziś takiego rozgłosu w Królestwie i Warszawie, więcej nawet, bo i zagranicą, na co najlepszy dowód, że na powszechnej Wystawie Paryzkiej w roku 1867 otrzymał Ich Zakład jedyny wyższy medal, jaki był przeznaczony na premjum za najlepsze fotografje na całe Cesarstwo i Królestwo Polskie winien to staraniom, zabiegom i specjalnej nauce P. Dutkiewicza, który dbały zawsze o renomę swego Zakładu, nieszczędzi ani kosztów, ani usilnej pracy, aby wywiązując się z zaufania jakiem go obdarza licznie uczęszczająca do niego publiczność, fotografję nie zniżył do rzemiosła, ale ją podniósł do sztuki, i to prawdziwie artystycznej.

Widzieliśmy w zakładzie P. Dutkiewicza zdejmowane fotografje już po wyjeździe do Petersburga P. Klocha, niechże nam kto raczy powiedzieć, czem się różnią od poprzednich?... nie pozowanie więc gra najważniejszą rolę w fotografji, ale jej zdjęcie i umiejętne wykończenie; zresztą P. Dutkiewicz będąc fotografem, koniecznie być musi i pozatorem, gdyż fotografja wywołała pozowanie, a nie pozowanie fotografją! Ciekawych odsyłamy do zakładu, gdzie o prawdzie słów naszych najlepiej sami przekonać się mogą.

W końcu my tylko bezstronnie powiedzieć możemy że przez wyjazd P. Klocha Zakład fotograficzny P. Dutkiewicza nic na tem zupełnie nie stracił, prócz ulgi w pracy, którą P. Dutkiewicz razem z P. Klochem wspólnie ponosił. Kurjer Codzienny uporczywie donosi o objęciu pewnego Zakładu Fotograficznego w Petersburgu przez P. Klocha, gdy tymczasem list pisany przez niego samego, do Zakładu, za którego wyjechał interesami, donosi, że na pewne przyjedzie w przyszłą niedzielę.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 9-go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 25 do rs: 6 kop 30; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop. 85, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 3 kop.—do rs: 3 kop. 37½, Owsa od rs: 2 kop. 10 do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop: —.

TEATR WIELKI.

Dziś: **ROMEO i JULJA.**

Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 stycznia (10) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	87	25
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	15	93	73
Listy Zast 3 okresu, II s. za rs. 100	93	15	92	73
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	73	76	48
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	156	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	155	50
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	50	67	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	17
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	108	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	104	—	102	75
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	108	—	107	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. $52\frac{2}{9}$

Od Likwidacyjnych rs. — kop. $76\frac{2}{3}$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 85 rs 119 kop $67\frac{1}{2}$

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 20 rs 8 kop. $18\frac{1}{2}$

Paryż. Weksel 2 m za 300 fr: rs: 97 k. 95 rs 97 k. $72\frac{1}{2}$

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 55 rs. 98 k. 40

Okowity płacono: dnia 9 lutego za wiadro od rs: 3 kop: $68\frac{2}{3}$ do rs: 3 kop $71\frac{1}{2}$; za garniec od rs: 1 kop. 20 do rs: 1 kop. 21.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 31.

Czwartek. — Dnia 29 Stycznia (10 Lutego). — Rok 1870.

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Brzeziński, Wice-Prezes.
Knol.) Sędziowie.
Poznański.)

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie, d. 8 (20) Stycznia 1870 roku.

(podp.) *Brzeziński*, Wice-Prezes.
(podp.) W. *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy Upadłości Amalji Korczki w d. 24 Grudnia 1869 r. (5 Stycznia 1870 r.) uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie Art. 75 Księgi III K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w Massie Upadłości Amalji Korczki dla wierzycieli niestawających, jakoto: Ludwiki Żelazowskiej, Radcy Stanu Mussyńskiego, Wolfa Emanuela, A. Reichman, Wincentego Tworkowskiego, Jana Hoch, Karola Aquilino, Konstantego Kamińskiego, Zaremby, Młyna Parowego na Solcu, Ottona Pietraszewskiego, Kazimierza Boczyńskiego, Henryka Eberleja, Marji Trouve, Massy Upadłości Gawińskiego w osobie Przyjemskiego Syndyka, Składu Żyrardowskiego w osobie Klemensa Opoldt, Leopolda Rotenberg, Henryka Glücksohn, Felicji Glücksohn, Braci Lesser, Wolfa Winkelsztejn, Fryderyka Zittvitz, Antoniego Gaertner, Banku Polskiego, Fiolentego Kozłowskiego, Edwarda Gollmann, Wilhelma Thiel, Tomasza Striegel, Karola Müller, Feliksa Bochenek, Józefa Paul, Edwarda Wende, wszystkich w Warszawie; Jabłońskiego w Lublinie, M. Weiss w Łowiczu, Młyna Wilanowskiego w Wilanowie, Alberta Vetter w Dreznie, Młyna Tenczyńskiego w Krakowie, Sachse w Włocławiu, zamieszkałych; tudzież niewiadomych z zamieszkania Feimessera i L. Otto, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale niewiadomych, termin nowy dwu-miesięczny, poczynając od dnia ogłoszenia tego wyroku w pismach pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku w I szej Instancji wydanego, zamieszczenie którego w Gazetach Syndykowi poleca

(Podpisano) A. *Brzeziński*, Wice-Prezes.
(„) *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wygzekwowali, Prokuratorom, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym w aktach Trybunału znajdującym się świadczę i dla Syndyka wydaję.

Warszawa, dnia 8 (20) Stycznia 1870 roku.
(M. P.) Pod-Pisarz Trybunału, (Podp.) *Andrychewicz.*

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Amalji Korczki.

W kontynuacji powyższego obwieszczenia zawiadamia strony interessowane, iż dla dogodności ich oznaczają się termina stałe do likwidacji na d. 20 i 27 Lutego (4 i 11 Marca) 6, 12 (18, 24) Marca, 20, 27 Marca (1, 8 Kwietnia) i 1 (13) Kwietnia r. b., godzinę 5tą z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie odbywać się mające.

(1—1) —1006— (D.W) **Juljan Czajkowski, Adwokat.**

DONIESIENIA.

Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 roku.—Według instrukcji Najwyżej zatwierdzonej o Wszechrossyjskiej Wystawie Przemysłowej w roku 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej, termin przyjmowania przedmiotów na też wystawę zadeklarowanych, rozpoczyna się w gmachu wystawy z dniem 15 (27) lutego i trwać będzie do 15 (27) kwietnia r. b.

Przypominając powyższy termin pp. wystawcom, Warszawski Komitet zarazem ma honor ich uprzedzić, że ci z eksponentów, którzy życzyliby przesłać swe wyroby za pośrednictwem domu Spedycyjno-Handlowego H. Ollendorff, na warunkach kontraktu z tymże domem zawartego, i przez komitet, do wiadomości powszechnej, już poprzednio, podanego,—mogą zadeklarowane przedmioty, wraz z fakturami, według przepisanej formy, w dwóch egzemplarzach sporządzić się winnemi, nadsyłać wprost do rzeczonego domu spedycyjnego, pod Nr 1065 w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, a to w terminie od 1 (13) lutego do 1 (13) kwietnia r. b.

Ponieważ zaś, nagromadzenie na raz jeden wielu przedmiotów, mogłoby wywołać pewne niedogodności, tak w czasie ich ekspedjowania do St. Petersburga, jako też przy ich rozmieszczeniu w gmachu wystawy,—przeto Komitet upraasza, aby z nadsyłaniem wyrobów, o ile możność dozwoli każdy z pp. wystawców pospieszyć zechciał, nie czekając upływu ostatecznego terminu.

Blankiety na sporządzenie wymaganych faktur, wydawane będą wystawcom bezpłatnie w Kancellarji Warszawskiego Komitetu. — Prezydujący, Woyda. — Sekretarz Komitetu Swięcki. 3—3 (D. W.)

OGŁOSZENIE.

Zamieszkujący we wsi Czarkowy, Gubernji Kieleckiej, Powiatu Pinczowskiego, Ludwik Skorupski, podał do wiadomości Komissji Likwidacyjnej, że znajdujący się u niego List Likwidacyjny, wartości Rs. 250, pod Nr 34,807, przypadkiem zgubionym przezeń został; List więc ten powinien się uważać kwestjonowanym.

O czem Komissja Likwidacyjna ogłasza dla powszechnej wiadomości. Warszawa, d. 22 Stycznia 1870 r.

(1—3) —1009—



Nieruchomość

przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nrem 51 położona, składająca się z Domu frontowego do Rynku, massiw murowanego, z Domu frontowego od ulicy Gołębiej, o parterze, dwóch piętrach, w części z trzeciem piętrem, z Oficyny murowanej mieszkalnej o parterze i dwóch piętrach, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w d. 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 5ej po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nrem 549, przed Woźnym Andrzejem Kokowskim, Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 12,337 Kop. 84. Wadjum Rs. 1,500.

Szczegółowe warunki sprzedaży i taksa, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału miejscowego Wydziału IIIgo, i w Kancellarji podpisanego Obrońcy przy Senacie, przy ulicy Przejazd pod Nrem 11 istniejącej.

Józef Kokeli, Obrońca przy Senacie.

(1—3) —1007—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Feldfebel 2-go Sapernego batalionu 3-ej Sapernej roty, Andrejew, zawiadomił Komissję likwidacyjną, iż będące w posiadaniu jego dwa listy likwidacyjne, każdy po rs. 100, za Nrami 2141 i 8283, przypadkowo zagubił, i dlatego listy te winny być uważane jako zakwestjonowane.

O czem Kommissja likwidacyjna podaje do ogólnej wiadomości. W Warszawie dnia 22 stycznia 1870 r.

(2—3) —985—

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany. Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marchè St. Honore, 7. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Galle,go i L. Spiess'a. (8—16) —7601—(15609)

NIEŻYT

grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (18—32) —7602—(15610)

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C[IE]. APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerząączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Ludwika Spiessa w Warszawie; w Wilnie w Aptece Chróścickiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(6—15) —9,010—(17,218)



Jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pjanin zagranicznych **L. Fraenkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej, pod Nrem 599 A i B, **Fortepjan** mahoniowy o 7-iu oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, nowego fasonu, mało używany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Tamże są Paki nowe od pjanin do sprzedania po rs. 1 i pół i nowe paki do fortepianów ze śrubami po rs. 5. (3—3) — 902 —

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a w Wilnie w aptece P. Chróścickiego.

(18—28) —7599—(17818)



Jest do sprzedania

Fortepian Palisandrowy,

o 7-u oktawach, z Fabryki: Kralla i Sejdlera, w zupełnie dobrym stanie, za cenę **Rs. 225.** Obejrzeć go można codziennie, od godziny 12-ej do 5 ej. w domu W go Boskiego, przy ulicy Wareckiej, Nr 5, a mięszkania Nr 1, na dole od frontu. (3—3) —660—

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu
z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara*
jak również
Z IODANEM ŻELAZA

P[a] J.-P. LAROZE, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu.*

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniéj przyswajać się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniéj działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest *toniczne* z powodu żelaza; *przeciwgorączkowe* z powodu *quassia amara*, *rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudném trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w *Warszawie* w składach małe ryałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewcza; i we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(15—24) —5060—(8278)



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż niezależnie od utrzymywanego przezemnie od lat kilku

SKLEPU
z UBIORAMI MĘZKIEMI,

przy ulicy Miodowej, w domu XX. Bazyljanów, otworzyłem drugą takąż Pracownię, przy ulicy Elektoralnej, w domu gdzie Apteka Wgo Karpińskiego, Nr 25.

Przypominając się łaskawej pamięci osób, które mię dotychczas swą ufnością zaszczycały, mam nadzieję, że i nieznana mi Publiczność zechce korzystać z wielkiego doboru gotowych Ubiorów męzkich najnowszych fasonów, jakoteż raczy robić obstalunki, za których dokładne i sumienne wykonanie zaręczam. **L. Winnicki.**

(2—3) —948—

POWIETRZOWSKAZY

BAROMETRY.

TERMOMKTRY pokojowe, za okno, do cieplarni, kąpieli i lekarskie.

u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (3—6) — 817 —

DOM ZLECEŃ
M. OCZARSKI,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.

Zajmuje się wyrabianiem **nowej pożyczki Tow. Kredytow. Ziemskiego** dla majątków w gubernji Warszawskiej położonych, oraz wszelkiemi czynnościami związek z tąż pożyczką mającemi, jak rekomendowaniem Jeometrów rządowych do sporządzania pomiarów dóbr i t. o., za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.
(3—6) — 703 —

Są do sprzedania następujące **FUTRA**: 1. Szuba granatowa Niedźwiedziami podbita, za Rs. 50. 2. Algierka z Elków damskich, zaś Kołnierz, Klapy i Rękawy, wyłożone Elkami Amerykańskiemi, za Rs. 40. 3. Palto z Krymskich Baranków, z Kołnierzem Bobrowym, za Rs. 30. Wszystkie używane, ale w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno, Nr 10 nowy, dom Brodowskiego, naprzeciw Kassy Gubernialnej Warszawskiej. Numer zaś mieszkania miejscowy Stróż wskaże. (2—2) —955—

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny, lub został spóźniony**; dla pań cierpiących na nieznośne **boleści żołądka**, pochodzące z **bladaczki, wyniszczenia, białych upławów** lub **braku regularnosci**, dla dzieci **bladych, wątłej budowy i delikatnych** i dla wszystkich os?b cierpiących **z niedokrwistośc**. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatnjsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.
(11—29) —9006—(17,241)



Są do nabycia po zmarłym Artyście **stare SKRZYPCE** w cenie Rs. 30; **Partytury** i **Nuty** na skrzypce z fortepjanem, a także **PIANINO** w cenie Rs. 35, z Angielską mechaniką. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nrem 247*a*, nowy Nr 3. Stróż wskaże.
(3—3) —921—

DZIERŻAWA

długo-letnia do odstąpienia od Sgo Jana r. b., wraz z Inwentarzem martwym i żywym. Wiadomość u H. Straus, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 460, w Magazynie Wyrobów Jubilerskich. (2—6) —869—

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze **astmy**.
Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwiką Spiessa.
(2—0) —867—(3735)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C.IE APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico pana Grimault** nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają **dziesięć razy** silniej jak wszelkie inne przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym**.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.
(6-15) —9,011—(17,218)

14 lat powodzenia we Francji; 27 medali.



Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris.

Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego.
(2—10) —866—(936)

SKŁAD

Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Towarów Galanteryjnych,

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bojno,

Otrzymał znaczny transport

Wody prawdziwej kolońskiej.
Vinaigre de tuillette
Wody do zębów Dra Pierre.
Proszku i Pasty do zębów
Szczoteczek guttaperchowych, a zalecanych przez dentystów europejskich.
Fumigateurs angielskie; Wstążki do kadzenia miłego zapachu.
Westalek czyli lampek platynowych do kadzenia.
Mydła glicerynowego, oraz Mydłagliconine do udelikatnienia cery.
Pomad, Fiksatoarów i tuszu do czernienia włosów. (2—6) — 645 —

Jest do wynajęcia zaraz, lub też od Wielkiej-Nocy r. b.,

Sala do Tańca,

„pod Trzema Koronami,“ przy ulicy Ogrodowej, Nr 846/7, z stosownym Lokalem na Szynk. Wiadomość na miejscu. (3—3) —618—

J. J. KREUTZER

utrzymująca od lat 20 **Magazyn Strojów i Jubilerski** razem, przy ulicy Miodowej, obecnie w bramie wjazdowej Wielkiego Teatru, mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż na teraźniejszą porę przygotowałam wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to: Kapelusze, Czapeczki, Ubranka, Baszłyki świeżego kroju i w kolorach, Kaptury ciepłe, przytem tak pożądane Kwiaty paryzkie, z czem się polecam WW. Paniom, tak tym, które mnie jeszcze nie znają, jakoteż i tym, które raczyły dotąd zaszczycać swem zaufaniem, że tak nadal jak dotąd jest mojem głównym zadaniem, aby się wywiązać rzetelnie z robót powierzonych sobie. (5—6) —297—

Przy ulicy Twardej pod Nrem 1099, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy 1870 roku,

Lokal na Cukiernię,

(jaki obecnie tam egzystuje), lub na inny jakibądź Zakład, składający się ze Sklepu obszernego, Salonu, 2ch Pokoi i Kuchni z Suterynami lub bez. Wiadomość u Właścicielki na miejscu. (3—3) —844—



DOMINA

do wynajęcia w Magazynie **Gabryeli Delich**, ulica Niecała, Nr 6 nowy.
Tamże są **suknie balowe dziecinne** bardzo strojne, **Mundurki i Fartuszki** dla panienek z pensji. Wszystkie przedmioty dostać można po cenach bardzo przystępnych. (5—5) —306—

Dziś, t. j. we Czwartek, dnia 10go b. m., przy ulicy Podwal, róg Nowomiejskiej, Nr 167,

Bal Kostiumowy,

na którym grać będzie Orkiestra doborowa, a Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju wyborne Potrawy i Napoje. Początek o godzinie 9ej. Cena biletu wejścia Kop. 50 i na ubogich Kop. 5. Dla Dam wejście bezpłatne.—**Dzierlińska.** (4—4) —795—



Nagrody 50 Rs.!

Dnia 7go b. m., o godzinie 7ej wieczorem, jadąc z Podwala Nowym Światem na Aleksandrowski Plac, zostawiono w sankach z Chusteczką **Dwa Lichtarzyki** w formie ręki w kułak złożonej. Poszkodowany ze łzami uprasza Znalazcę o zwrót pod Nr 518, na Podwalu, do Kazimierza Klimowicza, za powyższą nagrodą. (3—3)—954—

Dwa Bilety Lombardowe,

za Nrem 26,716, na Rs 27, i Nr 10,827, na Rs. 28, zagięty. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowych do Kassy Lombardu. (1—3) —1014—

2 Ordery i 2 Medale.

Dnia 27 Stycznia (8 Lutego), około godziny 8ej wieczorem, jadąc z Punktu Zbornego, na Pradze, na ulicę Bonifraterską, uroniono 2 Ordery, to jest Stej Anny i Sgo Stanisława klassy 3ej, oraz 2 Medale na niebieskiej i trójkolorowej wstążce. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie takowych na ulicę Bonifraterską, Nr 17, mieszkania Nr 11, **za nagrodą**. (1—6) —1016—

Dwie Bile Piramidkowe,

z Numerami 4 i 15, przechodząc ulicami: Miodową, Saskim Ogrodem, Marszałkowską, do Pańskiej, zgubione zostały. Uprasza się Sumiennego Znalazcę o zwrot takowych do Tokarza Rawskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 496, przez wzgląd, że takowe uronione zostały przez biednego terminatora. (1—1) —996—

P a s p o r t

wydany przez Naczelnika Powiatu Warszawskiego dla Jana Jasińskiego, w Gubernję Warszawską i Radomską, zaginął. Uprasza się Łaskawego Znalazcę, aby takowy raczył doręczyć na ręce Gospodarza domu pod Nr 760 (32) przy ulicy Elektoralnej, lub na 2gie piętro, w tymże domu w mieszkaniu (1—1) —1004—

Dnia 8go b. m., t. j. we Wtorek, przed południem, wychodząc ze sklepu P. Dyżewskiego, ulica Sto Krzyzka, uronioną została czy to w samym sklepie, czy też zaraz w bliskości tego sklepu, **PORTMONETKA** skórzana koloru czarnego, z jednego boku rozpruta, w której znajdowało się: jeden papierek 10 rubli, jeden takiż 5 rubli, dwa papierki rublowe, jeden kupon 3 ruble i 30 kopiejek dziesiątkami, a także notatka sprawunków i rachunek ze sklepu Merkury. Ponieważ tak wielka strata dla biednego służącego jest nadzwyczaj dotkliwa, bo tylko długą bezpłatną służbą może być pokryta, to z uwagi politowania uprasza się Sumiennego Znalazcę o złożenie tej zguby w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —1001—



Dnia 8 go b. m., we wtorek, o godzinie 2-ej po południu, zgubione zostały dwa **BANDAŻE** damskie jedwabne, na Zielonym placu, przechodząc z ulicy Marszałkowskiej do hotelu Wiktorja. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowych, do Szwajcara hotelu Wiktorja, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę. (2—3) —994—

W Piątek, dnia 4go b. m., biedna Służąca, zgubiła

Portmonetkę,

w której było Rs. 3 i Klucz. Prosi o oddanie do Właściciela domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 9, za nagrodą Rs. 1.—
Tamże jest do sprzedania: Nowy **Blam Lisów** za Rs. 30, i **K o l n i e r z Tumakowy** za Rs. 75. (2—3) —919—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Censury Rządowej